Młodzież na celowniku. Prawie co drugi nastolatek miał styczność z cyberprzestępczością

Młodzież na celowniku. Prawie co drugi nastolatek miał styczność z cyberprzestępczością

Jeśli jesteś nastolatkiem, to na pewno miałeś już do czynienia z atakiem cyberprzestępców lub słyszałeś o takim ataku na Twojego kolegę. Ponad 40 proc. nastolatków wie o tym, że ktoś w Internecie podszywał się pod osoby znajome, a 39 proc. doświadczyło przemocy za pośrednictwem Internetu. Takie informacje znajdują się w raporcie Instytutu Badawczego NASK – „Nastolatki 3.0".

Nastolatki są szczególnie narażone na ataki cyberprzestępców. W tym samym raporcie czytamy, że przeciętny młody Polak rozpoczyna swoje kontakty z Internetem w wieku 10 lat. Na pewno pamiętasz, że kiedy zaczynałeś korzystać z komputera czy ze smartfonu, to nie wiedziałeś dużo o zagrożeniach, jakie niesie ze sobą Internet. Ani też nie miałeś dostatecznej wiedzy o tym, jak się przed nimi bronić.

Internet pełen przyjemności, ale też niebezpieczny

Skutki nieostrożnego zachowania w Internecie mogą być bardzo przykre. Ktoś, posługując się Twoimi danymi, może założyć fałszywe konto internetowe lub Twój fałszywy profil. W Internecie mogą pojawić się treści, których nie jesteś autorem, ale wszyscy będą myśleli, że to właśnie Ty je tam umieściłeś. Jeśli ktoś się włamie na Twoje konto internetowe, to może mieć dostęp do Twoich zdjęć czy innych materiałów, które nie powinny być dostępne dla nikogo innego niż Twoi koledzy, czy też rodzina. Cyberprzestępca może użyć ich w złych intencjach, opublikować w różnych miejscach w Internecie, udostępniać ludziom, z którymi nigdy nie chciałbyś mieć do czynienia.

W Internecie można łatwo stracić pieniądze

Jeśli zachowujesz się nieostrożnie w Internecie możesz też być okradziony. Może tego nie wiesz, ale aż 30 proc. osób robiących zakupy w sieci to młodzi ludzie, między 15 a 24 rokiem życia. Podobnie dużo osób robi zakupy w Internecie w znacznie szerszej grupie wiekowej 35–49 lat. Są to dane z raportu „E-Commerce w Polsce. Gemius dla e-Commerce Polska", na podstawie badań z maja 2016 roku.

Jeśli tak dużo osób w Twoim wieku używa Internetu do transakcji finansowych, to nic dziwnego, że jesteście atrakcyjnym celem dla cyberprzestępców.

Jak możesz stracić pieniądze w Internecie?

Lubisz gry komputerowe? Zwykle w tego typu grach są ukryte mikropłatności. Na przykład za uruchomienie dodatkowych funkcji lub za różnego rodzaju bonusy. Najczęściej są to bardzo małe kwoty. Ale jeżeli kilka razy dziennie korzystasz z takiej możliwości, to w skali miesiąca mogą to być całkiem spore sumy.

Znacznie bardziej kosztowna może być kradzież danych logowania do Twojego konta bankowego lub danych karty kredytowej, jeśli już ją posiadasz. Złodziej może ukraść z Twojego konta umieszczone tam pieniądze. Jeżeli jednak ma dostęp do danych karty kredytowej, to może Cię wpędzić w długi.

A jak możesz stracić swoje dane? Jeśli dasz się nabrać przestępcy. Jedną z ulubionych metod cyberprzestępców jest wyłudzanie danych klientów banków poprzez podszywanie się pod jakąś poważną instytucję czy po prostu pod Twój bank.

Możesz np. dostać e-maila, w którym jesteś proszony o zresetowanie Twojego hasła i otrzymujesz link do strony udającej stronę Twojego banku. Prawie żadna instytucja nie wysyła e-maili, w których żąda podania na nowo hasła klienta. Jeśli dasz się nabrać i podasz swoje dane, to złodzieje natychmiast zalogują się na Twoje konto, do prawdziwego banku.

Jeśli jesteś wygodny i dokonując przelewu ze swojego konta nie wpisujesz numeru konta gdzie masz zamiar przelać pieniądze, a po prostu je wklejasz, to musisz mieć świadomość, że przestępcy potrafią w ostatniej chwili podmienić numer przeklejanego konta. Może tak się zdarzyć, jeśli na Twoim komputerze przestępcy zainstalowali odpowiedniego wirusa.

Pilnuj loginu i hasła do swojego profilu

Opłakane skutki może też przynieść udostępnienie loginu i hasła do profilu, gdzie są dane Twojej karty płatniczej. Jeśli masz

urządzenie firmy Apple czy tablet z Androidem, to zapewne zostałeś poproszony o podanie danych Twojej karty kredytowej nawet, jeśli nie zamierzasz robić żadnych zakupów. Bez podania danych niemożliwie jest korzystanie z wielu funkcji na tych urządzeniach.

Te dane są umieszczone na tych urządzeniach na stałe. Jeśli ktoś przejmie Twoje hasła do logowania na koncie Google lub hasło do konta Apple, to dzięki temu będzie mógł dokonywać różnych zakupów. Dane karty będą bezpieczne – nie będzie miał do nich dostępu, ale w Twoim imieniu cyberprzestępca będzie mógł wydać dużo pieniędzy…

Niebezpieczne jest też korzystanie z różnego rodzaju serwisów i akceptowanie ich regulaminów bez zrozumienia, co się akceptuje. Niedawno mieliśmy do czynienia z serwisem „Pobieraczek", który dawał możliwość bezpłatnego pobierania różnego rodzaju plików. Internauci nieświadomie podpisywali regulamin serwisu myśląc, że jest on bezpłatny. W rzeczywistości po kilku dniach, za miesięczny abonament, trzeba było już słono płacić. Tego typu serwisy są tworzone na granicy prawa. Oszuści liczą na Twoją naiwność.

Szybko uczymy się bezpiecznych zachowań

Na szczęście coraz więcej klientów banków przestrzega bezpiecznych zasad robienia zakupów w Internecie. Związek Banków Polskich i Krajowa Izba Rozliczeniowa opublikowały we wrześniu 2017 roku wyniki badań, z które pokazują, że już w ciągu roku o 4 punkty proc. wzrosła liczba osób, które unikają kopiowania i wklejania numerów rachunków bankowych (17 proc. badanych), o 6 punktów proc. wzrosła liczba osób sprawdzających czy strona, na której robią zakupy, jest odpowiednio zabezpieczona (16 proc.), i o 6 punktów proc. wzrosła liczba osób, które unikają płacenia kartą, jeśli żąda się od nich podawania szczegółowych danych karty (15 proc.).

Jednak, jak mówi Artur Wojtczuk, dyrektor w Krajowej Izbie Rozliczeniowej, chociaż trend jest pozytywny, to warto pamiętać, że wciąż nam daleko do zadowalających wyników.

– Tylko odpowiednio wysoki odsetek osób zachowujących się bezpiecznie w Internecie, pozwoli w pełni wykorzystać potencjał, jaki daje nam cyfrowa rewolucja – dodaje przedstawiciel KIR.

Bądźcie więc ostrożni w sieci!

Program sektorowy „Bankowcy dla Edukacji" to jeden z największych programów edukacji finansowej w Europie. Jest on realizowany od 2016 r. z inicjatywy Związku Banków Polskich przez Warszawski Instytut Bankowości. Jego celem jest edukowanie uczniów, studentów i seniorów w zakresie podstaw praktycznej wiedzy dotyczącej ekonomii, finansów, bankowości, przedsiębiorczości, cyberbezpieczeństwa i obrotu bezgotówkowego.

Dowiedz się więcej na **www.bde.wib.org.pl**